

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 125 (1172)

Traktat łotewsko-sowiecki.

Czas już, po 5 miesiącach doświadczeń, ocenić wpływ, jaki na życie Łotwy wywarł traktat handlowy, zawarty z Sowietami przez rząd Skujeneka-Cielensa.

Przez długie miesiące, zanim jeszcze traktat przyszedł do skutku, życie Łotwy stało pod znakiem możliwości jego zawarcia. Opinia, podniecona ostrą propagandą prasową zarówno pro i contra, podzieliła się na dwa obozy: optymistów, którzy twierdzili, że traktat z Sowietami rozpocznie nową erę rozkwitu Łotwy, i pesymistów, dopatrujących się w takim traktacie niebezpieczeństwo najpoważniejszych, grozących wprost podcięciem bytu niezawisłego młodej Republiki Łotewskiej. Przyczyny tej różnicy zdań całkowicie diametralnej, miały częściowo polityczne, częściowo zaś gospodarcze podłoże. Z punktu widzenia polityki zewnętrznej obawiano się, czy szeroko ujęty traktat handlowy z Sowietami nie skomplikuje poważnie stosunków Łotwy z państwami sąsiednimi a w szczególności z Estonią; wątpliwości zaś natury gospodarczej wyrażały się, w znaku zapytania, czy straty poniesione przez niższe stawkę celnych dla towarów rosyjskich będą wyrównane przez zyski, płynące z faktycznych zamówień sowieckiego kontrahenta.

Jeśli chodzi o skutki, jakie traktat handlowy łotewsko-sowiecki pociągnął za sobą w odniesieniu do stosunków łotewsko-estońskich, pesymizm okazał się w dużej mierze uzasadniony. W każdym razie trzeba przyznać, że traktat z Sowietami zapędził „w kół róg” ideę unii celnej łotewsko-estońskiej. Wprawdzie figuruje ona stale w programach rozmów ministrów zagranicznych obu państw, lecz sprawa tkwi nadal na martwym punkcie i nie może wybrnąć z impasu. Kto wie, czy racji nie mają ci, którzy powiadają, że min. Bałodis nie dlatego rozmawia o unii celnej z min. Rebanem, iżby wierzył w celowość takich pogawęd, lecz raczej dlatego, że opinia publiczna tak dalece przywykła do zagadnienia unii celnej, owego ideału stosunków gospodarczych Łotwy i Estonii, że pominięcie tej kwestii rzuciłoby niepotrzebnie uczucia obywateli... W rzeczywistości jednak szanse unii zmalały niesłychanie. Na traktat łotewsko-estoński Estonia odpowiedziała nawiazaniem bliskich stosunków gospodarczych ze Szwecją, a po ostatnim spotkaniu ze swym łotewskim kolegą min. Rebane powiedział wręcz, że inicjatywa jest obecnie wyłącznie w rękach Łotwy, która, tak czy inaczej, musi najpierw zneutralizować skutki swego traktatu z Sowietami.

Chcąc dać odpowiedź na ów znak zapytania, który wyrażała wartość gospodarczą traktatu z Sowietami, należy wziąć pod uwagę naturę... kontrahenta. Gdyby traktat zawarto z jakimkolwiek innym państwem, dla którego w myśl starej zasady prawa międzynarodowego pacts sunt servanda, które moc wiążącą układów mierzy czemś więcej, niż własną doradzą korzyścią, któremu obce są złośliwe psoty dyplomatyczne i które nie uważa za swą... misję dziejową zrujnowania kapitalizmu we wszystkich społeczeństwach, aby sok z wyciśniętej cytryny wlać w naczyne własnego komunistycznego kapitalizmu, — wówczas rachunek byłby prosty i wystarczyłoby do niego zwykła tabliczka mnożenia. Skoro jednak w grę wchodzi jako kontrahent Sowiet, niepodobna niczego oceniać pro futuro, a co najwyżej można obliczać pro praeterito. Pieściomiesięczny egzamin życia dla każdego innego traktatu byłby wystarczający, w danym wypadku jednak wypadku nawet 5 lat byłoby za mało.

Sumując najskrupulatniej poszczególne pozycje obrotu handlowego łotewsko-sowieckiego w ciągu owych 5 miesięcy, trudno orzec, kto właściwie miał rację: pesymiści czy optymiści. Oddamy więc głos cyfrom.

Według traktatu Sowiety powinny były zamówić w tym okresie w Łotwie towarów za 40.712.350 latów. W rzeczywistości

ci jednak dokonali zamówień na sumę 17.925.526 latów. Jest to mniej więcej 45% pozycji traktatowej. Oczywiście różnica duża, zwłaszcza, że znaczna część tych zamówień jest płatna długoterminowymi rekonsultacjami, a równie znaczna część dotyczy roku następnego. Ale sfery finansowe łotewskie zadowolone są naogół z takiej słowności sowieckiej. Mogło być o wiele gorzej, — powiadają. — W każdym razie zamówienia są większe, niż gdyby nie było traktatu.

Burżuazyjna „Rigasche Rundschau” twierdzi, iż „nadzieje obrońców i inauguratorów tak dalece się wypełniły, że ich dzieło tworzy obecnie ważki czynnik w łotewskim życiu gospodarczym”.

Zanalizujmy szczegóły. Kontyngent traktatowy przekroczono co do nasion (1748—2277 tys. lat) i żelaza oraz stali (941—1176 tys. lat). Całkowicie lub prawie całkowicie osiągnięto kontyngent co do papieru i trykotaży. Niewielki tylko procent zamówiono skóry, szczególnie niegarbowanej. Zupełnie lub prawie zupełnie nie sprowadzono przedży wełnianej (określonej poważną sumą 3228 tys. lat), a także wyrobów bawełnianych, przyborów fotograficznych i kinowych, roślin, szkła, linoleum i t.d. Są to bardzo interesujące dane, odzwierciedlające poziom potrzeb w Sowietach.

Weźmy teraz pozycję oficjalnej statystyki łotewskiej i porównajmy import i eksport w okresie po zawarciu traktatu z okresem przedtraktatowym. Od listopada 1926 do kwietnia 1927 wywieziono z Sowietów do Łotwy towarów 9.339.610 lat. od listopada zaś 1927 do kwietnia 1928 za 6.099.205 lat. Jak widać, import z Sowietów spadł w okresie potraktatowym przeszło o 30 proc. Dużo pomyślniej przedstawia się dla Łotwy statystyka eksportu. Od listopada 1926 do kwietnia 1927 wywieziono z Łotwy do Sowietów towarów za 1.983.435 lat, od listopada zaś 1927 do kwietnia 1928 za 4.940.556 lat. Wynika stąd, że eksport łotewski do Sowietów wzrósł w okresie potraktatowym o około 150 proc. Taki wzrost eksportu przy równoczesnym obniżeniu importu o 30 proc. — to istotnie różnica poważna. To też, gdy rok temu eksport łotewski do Sowietów równał się dwu dziesiątym importu, obecnie wynosi sześć siódmych.

Opierając się na tych danych inicjatorów traktatu z Sowietami triumfują. O ile przyszłość potwierdzi lub zaprzeczy ich optymizmowi, nie podobna oczywiście przewidzieć. Traktaty z Sowietami, także i gospodarcze, są loterią. Można tylko konajwyżej powiedzieć, że dotychczas Łotwa na tej loterii nie przegrywa. Nie przegrywa oczywiście, jeśli brać pod uwagę interesy natury czysto gospodarczej, a zamknąć oczy na ujemne skutki traktatu z Sowietami pod względem politycznym i to zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i wewnętrznych. Ktoż bowiem zaprzeczy, że wraz z ożywieniem obrotu ekonomicznego nie wzrasta także wpływ polityczny państw wielkich na małych ich kontrahentów?

W. K.

POWIEŚ REGIONALNA!

**„KAMIENICA
ZA OSTRĄ BRAMĄ”**

WANDY NIEDZIAŁKOWSKIEJ-DOBACZEWSKIEJ.

Cena zł. 3,50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

POWIEŚ REGIONALNA!

Biblioteka „Kurjera Wileńskiego” Nr. 1.

Nota polska do Litwy.

Proklamowanie Wilna stolicą Litwy — czcza demonstracja.

WARSZAWA, 3.VI. (Pat.). W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski znolizowanej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy, minister spraw zagranicznych August Zaleski przesłał dnia 31 maja r. b. prezesowi Rady Ministrów i ministrowi spraw zagranicznych Litwy notę następującej treści.

Do J. E. p. Augusta Woldemarasa prezesa Rady Ministrów, ministra spraw zagranicznych, prezesa delegacji litewskiej. Panie preze! Rząd litewski ogłosił świeżo w swym dzienniku urzędowym Vyriausios Zinios Nr. 275 z dnia 25 maja r. b. znolizowany tekst konstytucji Republiki Litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z powodu brzmienia artykułu pątego, proklamującego Wilno stolicą Republiki Litewskiej. Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd polski uważa wprowadzenie do konstytucji państwa litewskiego poprawki, skierowanej przeciwko netykalności terytorjalnej Polski, za czcza demonstrację, pozbawioną wszelkiego znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych.

Ten jednostronny akt rządu litewskiego nie może w istocie w niczem naruszyć praw Polski do terytorjum wileńskiego, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w Sejmie wileńskim w dniu 20 lutego 1922 r. i potwierdzonych przez uchwałę Sejmu polskiego z dnia 24 marca 1922 r., które zostały uznane przez postanowienie Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski, powziętej 15 marca 1923 r. na skutek prośby rządu polskiego i litewskiego i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów 20 kwietnia 1923 r. Ponadto dana poprawka jest sprzeczna z duchem i literą paktu Ligi Narodów, zwłaszcza zaś z postanowieniami artykułu 10-go, które obowiązują Litwę i Polskę.

Z przykrością zmuszony jestem stwierdzić, że ogłoszenie tej poprawki przez rząd litewski może jedynie utrudnić i rozstrząść obecne rokowania polsko-litewskie, rokowania mające na celu ustanowienie stosunków, zdolnych zapewnić między obu sąsiadującymi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwałę Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r. Pozwalam sobie wreszcie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązanie rządu polskiego do poszanowania netykalności Republiki Litewskiej nakłada na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania do tej samej zasady. Zechce Pan p. prezesie przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

Podpisano August Zaleski,

minister spraw zagranicznych, prezes delegacji polskiej.

Prasa berlińska o nocie polskiej.

BERLIN, 4.VI. (Pat.). Popołudniowa prasa berlińska podaje dzisiaj notę ministra Zaleskiego do Woldemarasa w sprawie ogłoszenia Wilna stolicą Litwy bez żadnych komentarzy. Jedną tylko Tagliche Rundschau nazywa w podtytułe notę do Woldemarasa „ostrą”.

Otwarcie 50-ej sesji Rady L. Narodów.

Na porządku dziennym konflikt polsko-litewski.

GENEWA, 4.VI. (Pat.). Rada Ligi Narodów zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby w celu odbycia swej 50-tej sesji, która potrwa około tygodnia. Na obecnej sesji Rady Ligi Narodów Polskę reprezentuje minister Zaleski. Na porządku dziennym znajduje się około 40 spraw. Najważniejsze z nich są: konflikt polsko-litewski, spór pomiędzy Węgrami a Rumunią w sprawie węglerskich opłatów w Siedmiogrodzie, sprawa niemieckich szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, sprawa położenia mniejszości albańskich w Grecji, kwestia ostatecznego przyjęcia planu pałacu Ligi Narodów wreszcie afera w St. Gotthardt.

Przemówienie wstępne.

GENEWA, 4.VI. (Pat.). Przewodniczący 50-tej sesji Rady Ligi w przemówieniu wstępnym wspominał o rozwoju Ligi od chwili zebrania się pierwszej jej sesji w Paryżu dn. 15 stycznia 1920 r. pod przewodnictwem przedstawiciela Francji Leona Bourgeois. Sesja ta zajmowała się tylko jedną sprawą i trwała półtora godziny. Fakt, że obecna sesja potrwa tydzień i załatwi 40 spraw, świadczy niewątpliwie o rozwoju prac Ligi i o powiększeniu ich zakresu.

Reprezentacja poszczególnych państw.

GENEWA, 4.VI. (Pat.). Na obecnej sesji Ligi, Japonia przez Adatchiego, Polskę reprezentują Ligi Narodów Anglia reprezentowana jest tuje minister Spraw Zagranicznych p. August Niemcy przez v. Schuberta, Włochy przez Scia-

Briand i Stresemann nieobecni.

GENEWA, 4.VI. (Pat.). Po inauguracyjnym przemówieniu przewodniczącego, Rada Ligi Narodów na wniosek delegata Włoch postanowiła przesłać na ręce Brianda i Stresemanna depesze, wyrażające ubolewanie z powodu ich nieobecności na sesji oraz zadowolenie z racji rychłego już całkowitego powrotu ich do zdrowia. Z kolei Rada przyjęła sprawozdanie przedstawiciela Japonii w sprawie prac komitetu higieny Ligi. Przy tej sposobności sprawozdawca, jak również i delegat Włoch, wyrazili podziękowanie za pomoc udzieloną przez oddział higieny sekretariatu Ligi Narodów w Bułgarii z okazji katastrofy trzęsienia ziemi w tym kraju.

Tekst noty polskiej do Litwy przedstawiony Radzie.

GENEWA, 4.VI. (Pat.). Na posiedzeniu inauguracyjnym Rada Ligi Narodów, na wniosek przedstawiciela Rumunii Antoniadę, postanowiła postawić na porządku dziennym sesji wstępnej prace komisji rozbrojeniowej i komitetu dla spraw arbitrażu i bezpieczeństwa. Członkom Rady przedstawiony został tekst noty ministra Zaleskiego do premiera Woldemarasa z okazji ogłoszenia Wilna w nowej konstytucji litewskiej stolicą Litwy.

Woldemaras w trudnej sytuacji.

BERLIN, 4.VI. (Pat.). Biuro Wolfa donosi z Genuy, że w związku z rozpoczynającą się tam dziś obradami Rady Ligi Narodów, która polityczne oczekują już w najbliższych dniach różnych konferencji z premierem litewskim Woldemaraszem, którego sytuacja w obronie li-

Dzień polityczny.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Marszałek Senatu Szymański odwie-
dził dziś w godzinach przedpołudniowych
posła Stanów Zjednoczonych p. ministra
Stetsona.

Wczoraj ukonstytuował się sąd mar-
szałkowski dla zbadania i orzeczenia za-
rzutów, postawionych pos. Malinowskiemu
(PPS) przez p. Alicję Bełcikowską, jakoby
ten współdziałał w 1920/21 z defenzywą
polityczną. Sąd powołany został do życia
na prośbę pos. Malinowskiego. Na super-
arbitra powołano wicemarszałka Czetwer-
tyńskiego. Arbitrami są pos. Cieszkowski
i Waleron.

Rząd staje w obronie losu urzędników.

Przebieg konferencji, odbytej przez
p. wicepremiera Bartla z delegatami Ogól-
nego Zrzeszenia Związków i Stowarzysze-
nia Związków i Stowarzyszeń Funkcjonar-
juszy Państwowych, daje wyraźne gwaran-
cje, iż wbrew demagogicznym próbom
stronnictw opozycyjnych rząd z głęboką
troską stara się o przyjęcie z pomocą
urzędnikom w ich dążeniach do poprawy
bytu.

P. wicepremier, rozmawiając z dele-
gacją, powołał się przedewszystkiem na
swoje przemówienie w Sejmie z dnia 29
maja i podkreślił, że fakt poświęcenia nie-
mał całego przemówienia w sprawie upo-
żalenia urzędników jest miarą wagi, jaką
rząd do sprawy tej przywiązuje. Wniosek
pos. prof. Krzyżanowskiego (BB) umożli-
wiający dalszą wypłatę zasiłku w wyso-
kości 15 proc. dla urzędników, był posta-
wiony za zgodą rządu. Nad sposobem i
rozmiarami, w jakich wniosek ten będzie
mógł być wykonany, rząd nie miał jeszcze
sposobności zastanowić się tak samo, jak
nie rozpatrzył sprawy dodatku mieszkani-
owego. Jednak sprawę uzyskania nowych
źródeł dochodów skarbu za pomocą
podatków bezpośrednich rząd ma nadal
na oku.

Wyjaśnienia powyższe, udzielone dele-
gacji przez wicepremiera w tak stanowi-
czej i jasnej formie, wpłynęły bardzo do-
datnio na stopień zrozumiałego zaniepo-
kojenia, jakie wśród ogółu urzędniczego
wywołało przedtem niespójne i dema-
giczne stanowisko opozycji sejmowej.

Postulaty urzędników państwowych.

WARSZAWA, 4.VI. (Pat.). Jak donosi
prasa, w gmachu cyrku odbył się wczoraj
wielki wiec pracowników państwowych,
zwolany imieniem związków zawodowych
zrzeszonych w centralnej komisji poro-
zumiewawczej związków zawodowych pań-
stwowych. Imieniem prezydium centralnej
komisji porozumiewawczej. Wiec zgalił
p. Duda, przewodniczył wicewi p. Bor-
kowski. Po referatach uchwalono rezolucję
domagającą się między innymi wypłacenia
w czerwcu dodatku wyrównawczego mie-
szkanlowego oraz podwyższenia poborów
od dnia 1 lipca przynajmniej o 25 proc.
dla wszystkich pracowników nie wyłączając
kontraktowych, dziennie płatnych i
emerytów.

Jak się przejeżdża przez korytarz polski i czego się można w nim nauczyć.

PARYŻ, 4.VI. Pat. W prasie francus-
kiej wzbudza wielkie zainteresowanie za-
mieszczony w tych dniach w „Journal des
Debats” artykuł Stefana Aubaca na temat
wrażen z pobytu w Królewcu p. t. „Jak się
przejeżdża przez korytarz Polski i czego się
można w nim nauczyć”. Autor opisując
podróż swą z Paryża do Królewca podkre-
śla, że nikt z podróżnych nawet nie zau-
ważył, że w przeciagu dwóch godzin po-
dróży odbywała się przez ziemię polską.
Do tego stopnia uproszczone są wszelkie
formalności celne i paszportowe. Dalszy
ustęp artykułu poświęca Aubac ludności
pomorskiej, podkreślając jej polskość oraz
podaje szereg danych o handlu Prus Wschod-
nich, przyczem zwraca uwagę na ogromne
ułatwienia uczynione przez Polskę tranzy-
towo niemieckiemu. Artykuł ten omawiający
wyczerpująco szereg kwestyj, poruszanych
przez wroga Polsce propagandę przedsta-
wia je w sposób zupełnie obiektywny i daje
obszerny materiał pismom interesującym
się tą sprawą. Czerpią one z niego wiele
danych w polemice swej z organami zna-
jącymi się pod wpływem prasy niemiec-
kiej.

Wanny kwasowęglowe przy zakładzie
elektro-rentge-
nologicznym D-ra Iwantera,
Mickiewicza 24. W.Z.P. Nr. 27 1781

Prace Sejmu.

Dalsze obrady plenum Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Obrady budżetowe na plenum Sejmu toczą się b. szybko. Marsz. Daszyński, prowadząc sprężysto pracę nad budżetem, zaniechał praktykowania dotychczas przez wszystkie Sejmy 4-tygodniowych prac. Całodzienne posiedzenie Izby odbyło się w sobotę, jak i w poniedziałek, co jest rzeczą niepraktykowaną w dotychczasowych stosunkach parlamentarnych. Dzięki temu w ciągu tygodnia zdołano przeprowadzić szczegółową dyskusję nad budżetem Min. Roln., Min. Roln., Oświaty, Spraw Zagr., Spraw Wewn. oraz nad budżetem Prezyd. Rządu, Prezydium Rady Min., Sejmu i Senatu.

Szybkie tempo obrad gwarantuje, że budżet państwa będzie uchwalony przez Izby ustawodawcze w przewidzianym terminie i wejdzie w życie z dn. 1 lipca r. b. Uniknie się w ten sposób przedłużania przewlekłego stosunku budżetowego, szkodliwego dla całokształtu gospodarstwa państwa.

O ile ze strony Sejmu przejawia się jaknajdalej idącą chęć przeprowadzenia budżetu przez Izby ustawodawcze, o tyle ze strony posłów zainteresowanie pracami nad budżetem jest minimalne. W ciągu tygodniowych obrad na sali sejmowej przebiegała 50—60 posłów. Reszta zaś posłów znajduje się albo w kuliach, lub też w bucie sejmowym, albo też bawi poza Warszawą na terenach wyborczych. Oczywiście, że ten sposób traktowania najważniejszego zagadnienia dla ustawodawczych jest niedopuszczalny i świadczyć może, iż bardzo wielu reprezentantów narodu w Sejmie nie dorosło do zadania piastowania mandatu poselskiego.

Przepisy stenogramowe.

WARSZAWA, 4.VI (Pat.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu, przed porządkiem dziennym zabrał głos marsz. Sejm., który doniósł Izbie o zręczeniu się mandatu przez posła Błażejewicza (Ch. D.).

Jednocześnie p. marszałek oświadczył, że wypadki z piątkowego i sobotniego posiedzenia Izby, na ile posługiwania się przez posłów stenograficznymi w różnym stadium ich powstawania, składają się do ustalenia w tej sprawie pewnych przepisów, między innymi:

Mówca powinien najpóźniej do g. 48 poprawić swe przemówienie w stenogramie, przyczem poprawki nie mogą zmieniać istotnego sensu przemówienia. Stenogram poprawiony powinien mówca oznaczyć swym podpisem. Teksty stenogramu poprawione i podpisywane przez mówcę może wydawać tylko urzędnik, przez p. marszałka upoważniony.

Sprawa posłów Staganowicza i Wyrzykowskiego.

Następnie p. marszałek doniósł, że otrzymał zawiadomienie o aresztowaniu w Nowogrodku posła Staganowicza z listy Nr. 39, przyczem zarówno pos. Staganowicz, jak i pos. Grecki (Selroblew.) zgłosili w swoim czasie wnioski o zawieszenie postępowania karnego przeciwko nim, Izba jednakże wniosek ten odrzuciła, nie aprobując zatem zawieszenia postępowania karnego. P. marszałek stwierdza, że nie może wobec tego interwenjować w sprawie zaarrestowania tych posłów, ponieważ nie zachodzi tu wypadek, przewidywany w artykule 31 konstytucji.

Przed porządkiem dziennym zabiera jeszcze głos pos. Wyrzykowski, który w sprawie incydentu, jaki zaszedł w końcu ubiegłego tygodnia, składa oświadczenie, w którym zaznacza, że na piątkowym posiedzeniu pod adresem klubu posłów z Bezpartyjnego Bloku rzucił w silnym podnieceniu obelżywy wyraz. Wyraz ten w ubolewaniu obecnie cofa, zaznaczając, że była to tylko odruchowa z jego strony reakcja na aluzję kilku posłów, czynione w atmosferze silnie podnieconej pod adresem biura stenograficznego.

Dyskusja nad budż. Min. W. R. i O. P. — Przemówienie pos. Okulicza

Z kolei zabiera głos poseł Okulicz (BB), który polemizuje z posłem Czapińskim, co do stanowiska Izby w sprawie konkordatu, zaznaczając, że w rozrachunkach między Kościołem a państwem konkordat daje pewne uprawnienia właśnie dla państwa. Po omówieniu spraw wyznań katolickiego i prawosławnego, mówca przechodzi do spraw wyznania ewangelickiego, zaznaczając, że sprawa tego wyznania powinna być uregulowana w drodze przewidzianej przez Konstytucję.

Co do legalizacji wyznań niużanych, to sprawa ta powinna być zrealizowana według Konstytucji w tym sensie, że jeżeli wyznanie to w nauce swej oraz w ustroju nie ma żadnych przeciwności z Konstytucją, a Kościół katolicki nie stawia żadnych przeszkód, to powinno być bezwzględnie uznane.

Następnie mówca poseł Uta (Kl. Niem.) podtrzymuje swe twierdzenia, jako by 15.000 dzieci niemieckich na Pomorzu i w Poznańskim nie otrzymywało nauki w języku niemieckim. Mówca utrzymuje dalej, że zwolnienie synodu konstytucyjnego było zbędne, gdyż Ministerstwo miało wszelkie dane do szybkiego załatwienia sprawy ustroju Kościoła.

Po przemówieniu posła Wawrzynowa

skiego (BB) zabrał głos poseł Stankiewicz (Biał.), który przytoczył szereg danych, dotyczących stronnictwa białoruskiego. Mówca uskarża się na niespełnienie postulatów ludności białoruskiej i dowodzi, że, gdyby lewica polska zajęła stanowcze stanowisko, sprawa tych postulatów przedstawiałaby się inaczej. Po tem przemówieniu, marszałek zarządził przerwę do godziny 16-ej min. 30.

Na plenum Sejmu po przerwie w dyskusji nad budżetem Ministerstwa W. R. i O. P. ks. Majej wystąpił w obronie duchowieństwa przed atakami przedstawicieli lewicy i podkreślił, że jako poseł mający pełne zaufanie do Marszałka Piłsudskiego i jego rządu głosować będzie za budżetem. Poseł Piasecki (BB) omawiając stosunek duchowieństwa do życia politycznego zastrzegł się przeciwko mieszanii się czynników niepowołanych do regulowania stosunków między wiernymi, a duchowieństwem.

Rep. min. Dobruckiego.

Po przemówieniu posła Świeckiego (ZNL) minister Dobrucki replikując posłowi Chrućkiewiczowi, który nazwał sejmik w Warszawie „barbarzyństwem” oświadczył, iż barbarzyństwem było raczej budowanie tej cerkwi w Warszawie. Przechodząc następnie do sprawy autokelalii, minister podnosi, iż zapewnia ona pełną swobodę Cerkwi Prawosławnej niezależnie od wpływów państw obcych. Teraz rząd przystępuje do obmyślenia wewnętrznej budowy i ustroju Kościoła Prawosławnego. Staraniem rządu będzie, aby nie był on instrumentem rusyfikacyjnym. W sprawach tego ustroju rząd pozostaje w kontakcie z duchowieństwem prawosławnym. Następnie minister stwierdza, iż żadne zmiany w oposażeniu duchowieństwa katolickiego w budżecie są niemożliwe, ponieważ cyfry te są wynikiem bezpośredniego konkordatu. Co do funduszu na cele kulturalne, to, aczkolwiek wyjęty on został z tego resortu, jednak minister w całej pełni musi zapewnić wpływ na użytkowanie tego funduszu. Co się tyczy potrzeb szkolnictwa, to są one tak wielkie, iż roczne zasilenie budżetu nie może im podać. Z podatków, które Izba odrzuciła znaczna część miała się dostać szkolnictwu.

W zakończeniu dyskusji referent posła Stypkiński proponuje kilka rezolucji m. in. w sprawie rewizji wysokości zasiłku na pokrycie opłat szkolnych dla dzieci urzędników, w sprawie wniesienia ustawy o ustroju szkolnictwa, przygotowania planu sieci szkół średnich oraz przekształcenia szkoły sztuk pięknych na szkołę akademicką.

Budżety p. Prezydenta, Sejmu, Senatu, N. i K. i Prezydium Ministrów.

Z kolei poseł Wyrzykowski (Wyzw.) zreferował budżety Prezydenta Rzeczypospolitej Sejmu i Senatu i Najwyższej Izby Kontroli, poczem poseł Polakiewicz zreferował budżet Prezydium Rady Ministrów. Przedstawiając pokrótce uchwały komisji budżetowej, referent popiera wnioski rządowe, o przywrócenie pozycji na utrzymanie od kwietnia do dn. 5 lipca r. b. nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami oraz o przywrócenie pozycji rochochów i dochodów „Gazety Lwowskiej” oraz „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

W dyskusji nad tym budżetem poseł Walewski (BB.) podkreśla zmianę struktury Prezydium Rady Ministrów oraz zewnętrznych stosunków między Prezydium a innymi resortami. Przed majem 1926 r. prezes Rady Ministrów był właściwie tylko przewodniczącym Rady Ministrów. Po przełomie sytuacja zmieniła się zasadniczo. Rada Ministrów posiada dziś kierownika pełnego twórczej inicjatywy i wnioskującego we wszystkie dziedziny życia państwowego, decydującego o wszystkich ważniejszych aktach państwowych. Fakt ten podniósł ogromnie autorytet rządu i przyczynił się do koordynacji pracy poszczególnych ministerstw. Przełom majowy zespolił w pracy w prezydium dwóch ludzi: Marszałka Piłsudskiego i wice-premiera Bartla, którzy wyprowadzili kraj z odmetu anarchy na drogę normalnego pokojowego rozwoju. W końcu mówca zwraca się z apelem do Izby o przywrócenie w myśl wniosku rządowego, skreślonych pozycji na „Gazecie Lwowskiej” oraz „Gazecie Poznańskiej i Pomorskiej”. Z kolei Izba przystąpiła do omawiania budżetu M-stwa Spraw Zagranicznych.

Budżet M. S. Z.

Referent posła Krzyżanowski zaznaczył, iż dyskusja nad polityką M-stwa Spraw Zagranicznych odbyła się w komisji, gdzie minister dawał obszernie wyjaśnienia. Polityka zaś jego spotkała się z niemal jednomyślnym rzadkim w dziejach parlamentu aplauzem. Wnioski Ministerstwa przyjęte były w całości. Obrady więc komisji stały się wyrazem uznania dla tej polityki. Referent przypomina, że pozycja dochodów nie obejmuje należności z tytułu traktatu ryskiego, którego art. 13 głosi, że Polsce należy się 30.000.000 rubli złotych, a jako odszkodowanie za mienie kolejowe 18.000.000 — razem 48.000.000 rubli złotych.

Poseł Radziwiłł (BB) podnosi, iż polityka zawsze jest nawskroś pokojowa w najszerszym tego słowa znaczeniu, zmierzająca do ułatwienia wszelkich stosunków

Odpowiedź polska na noty sowieckie.

Echa zamachu na Lizarewa.

WARSZAWA, VI (Pat.). W dniu wczorajszym poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Patek wręczył komisarzowi ludowemu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Rad p. Cziczierinowi notę następującej treści:

Panie Komisarzu Ludowy. Stwierdzając odbiór noty Pana Komisarza Ludowego Nr. 153/C z dn. 7 maja r. b. w sprawie zamachu na przedstawiciela handlowego Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce, p. Lizarewa oraz w związku z notą pana przedstawiciela pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce p. Bogomolowa z dn. 5 maja 1928 r. w tej sprawie, mam zaszczyt z polecenia mego rządu zakomunikować co następuje:

Rząd polski raz jeszcze wyraża ubolewanie z powodu poażowania godnego zamachu na p. Lizarewa przedstawiciela handlowego Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce. Podkreślając z zadołowieniem stanowisko obu rządów co do konieczności uniemożliwienia czynnikom trzecim narażenia na szwank dobrych sąsiedzkich stosunków polsko-sowieckich rząd polski stwierdza, że jest zdecydowany stanowisko to bezwzględnie utrzymać. Rząd polski przypomina, że jeszcze w dn. 14-go sierpnia 1927 r. wydał komunikat, w którym w sposób stanowczy i kategoryczny przestrzegał osoby korzystające z prawa azylu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, że muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych bądź w drodze prawodawstwa wewnętrznego, bądź w drodze umów i traktatów międzynarodowych i że naruszenie norm powyższych w praktyce pociągać będzie za sobą niepożądane skutki, jak rozwiązywanie stowarzyszeń, zamykanie czasopism i wydawnictw winnych z Polski.

Jedną z konsekwencji płynących z tego stanowiska było wydalenie z granic Rzeczypospolitej Polskiej kilku osób korzystających od lat kilku z prawa azylu, a działalność których — zdaniem rządu polskiego — była nadużyciem tego prawa. Przy tej sposobności rząd polski podkreśla, że

twierdzenie zawarte w nocie Pana, Panie Komisarzu Ludowy, z dn. 7 maja r. b. że wszyscy ci wydalenici powrócili ponownie do Polski, nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż rząd polski nie przywrócił wydalonym prawa azylu i wiodu władzom rządu polskiego, żaden z nich nie znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Również zarzut co do tolerowania prasy białych emigrantów, sympatyzującej wyraźnie z terrorystycznymi czynami skierowanymi przeciw przedstawicielom związkowym jest niesłuszny, gdyż władze polskie niejednokrotnie stosowały konfiskacje pism, które tylko w pojedynczych wypadkach nadużyły prawa wolności słowa, z której korzysta w Rzeczypospolitej cała prasa. Natomiast rząd polski widzi się zmuszonym zaprotestować przeciwko torowi i zachowaniu się stołecznej i prowincjonalnej prasy sowieckiej nawet oficjalnej, za którą rząd sowiecki ponosi odpowiedzialność, a która nie potrafiła zachować niezbędnego umiaru. Część prasy posunęła się nawet do zarzutów wobec niektórych oficjalnych czynników polskich o współdziałanie z zamachowcami.

Biorąc za podstawę wyżej wspomniany komunikat z dn. 14 sierpnia 1927 roku rząd polski bezpośrednio po zamachu podjął natychmiast energiczne kroki nie tylko w kierunku wyświeślenia tła zamachu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, ale także celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków. Akcję tę przeprowadza rząd polski obecnie i przeprowadzać będzie w dalszym ciągu, mając na celu nie tylko zabezpieczenie dobrych stosunków polsko-sowieckich, ale również i bezpieczeństwo osobiste członków poselstwa Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce. Powyższa akcja znalazła już między innymi swój wyraz w zawieszeniu stowarzyszenia młodzieży rosyjskiej oraz w całym szeregu aresztowań osób, co do których jest przeprowadzane śledztwo sądowe.

Minister Spraw Zagranicznych
(—) August Zaleski.

Na froncie chińskim.

Zamach bombowy na Czang-Tso-Lina.

TOKIO, 4.VI. (Pat.). Według oficjalnych doniesień, na Czang-Tso-Lina przejeżdżającego z Pekinu do Mukdena dokonano zamachu bombowego. Czang-Tso-Lin odniósł tylko nieznaczne obrażenia. Kilka osób z jego otoczenia zostało zabitych lub zranionych.

Agencja Reutersa w depeszy z Pekinu podaje następujące szczegóły zamachu: Gdy pociąg specjalny, w którym znajdował się Czang-Tso-Lin, jego sztab i ministrowie rządu północnego zbliżał się do Muk-

dena, nieznani sprawcy rzucili kilka bomb, które rozbiły doszczętnie jeden wagon, a w 4 ch innych wznęciły pożar.

Potwierdza się wiadomość, że Czang-Tso-Lin otrzymał lekką ranę postrzałową w głowę. Żołnierze z ochrony pociągu dali salwę do napastników poczem Czang-Tso-Lin przesiadł się z pociągu do samochodu, którym udał się do swej kwatery. Według oceny japońskich rzeczoznawców technicznych, bomby są pochodzenia sowieckiego.

Dymisja Sun-Szuan-Fanga.

TOKIO, 4.VI. (Pat.). Jak donoszą z Tjensinu, generał armii północnej Sun-Szuan-Fang złożył dymisję ze stanowiska głównodowodzącego armiami Siantungu oraz doniósł, że wycofuje się z Tjensinu. Otrzymał jednak wiadomość, że wojska Sun-Szuan-Fanga znajdują się w odległości co najmniej 20 mil od Tjensinu cofając się w

rozrypcę w kierunku tego miasta. Garnizon zagraniczny w Tjensinie zajął wobec tego pozycję obronną wzdłuż pogranicznej linii kolejowej między narodowej. Jak dotychczas, spokój nie został zamącony, aczkolwiek japońscy byli zmuszeni rozbroić pewną liczbę żołnierzy chińskich usiłujących wkroczyć na tereny koncesyjne.

Dookoła konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

Odprężenie w stosunkach włosko-jugosłowiańskich.

BIAŁOGROD, 4.VI. (Pat.). Według oświadczeń prasy oraz kół dyplomatycznych, odpowiedź jugosłowiańska zadowolona Włochy, które mają ze swej strony odpowiedzieć notą zredagowaną w tym samym duchu pojednawczym.

Porachunki partyjne w Rumunii.

BUKARESZT, 4.VI. (Pat.). W Temeswarze odbyło się wielkie zebranie stronnictwa ludowego pod przewodnictwem gen. Averescu. Wszyscy mówcy występowali za równo przeciwko polityce rządu, jak i przeciwko taktyce ślania niepokojów, stosowanej przez narodowe stronnictwo chłopskie. Podczas zebrania kilku zwolenników narodowego stronnictwa chłopskiego usiłowało

zamącić spokój. Zostali oni jednak szybko usunęci po krótkiej bójce. Członkowie stronnictwa chłopskiego usiłowali potem zorganizować manifestację przeciwko generałowi Averescu, również na ulicach miasta. W rezultacie tego doszło do bójki, w czasie której raniono 4 osoby. Policja interwenjowała przywracając szybko spokój.

Prace regionalne Jedyńki.

Posiedzenie Klubu Senackiego B. B.

Posiedzenie Klubu Senackiego B. B. odbędzie się dn. 5 czerwca o godz. 16-ej w lokalu Klubu. Na porządku dziennym jest kwestia przemówień w dyskusji budżetowej w Senacie.

pokojowych w Europie. Co do naszego stosunku do Litwy polityka min. Zaleskiego znalazła zupełną aprobatę komisji, a o ile chodzi o najnowszy fakt ogłoszenia Wilna jako stolicy Litwy w nową jej konstytucji, to stwierdzamy, że nota rządu polskiego konsekwentnie idzie po linii polityki, która w komisji spotkała się z uznaniem.

Minister Zaleski w Genewie może śmiało powołać się na to, że reprezentuje nie tylko pogląd rządu, ale zgodny pogląd całego społeczeństwa polskiego i mamy nadzieję, że potrafi on ten atut w odpowiedni sposób wygrać.

Następnie przystąpiono do budżetu M-wa Spraw Wewnętrznych.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 m. 30.

Echa wyborów w Niemczech.

Charakterystycznym przyczynkiem do ogólnego oświetlenia akcji wyborczej w Niemczech jest fakt o jakim donoszą nam z Bytomia, a który wywołał wśród wyborców polskich na niemieckiej części Górnego Śląska zamęt i kompletną niemal dezorientację. Powodem tego zamętu było to mianowicie, że lista polsko-katolickiej partii ludowej do Sejmu pruskiego otrzymała ten sam numer 18, co i lista niemieckiej partii chrześcijańsko-socjalnej do parlamentu Rzeszy. Dając ten właśnie numer liście polskiej, liczone niewątpliwie na abizję z tropu mniej uświadomionych wyborców polskich. 4000 głosów padło na tę listę chrześcijańsko-socjalną partii na Górnym Śląsku zupełnie nowej, która, opierając się na nielicznej grupie niemiecko-katolickiej pacyfistów, nie miała żadnych zgód w tym okręgu widoków.

W związku z tem twierdzą w kołach niemiecko-pacyfistycznych w Bytomiu, że zbieżność numerów obu wymienionych partii została przeprowadzona celowo przez miarodajne czynniki.

Kronika telegraficzna.

— Samolot „Southern-Cross” odbywa pomyslnie drugi etap raidu Kalifornia — Australia, który pomiędzy wyspami Hawajskimi i wyspami Fidżi wynosi 3138 mil. Po wystartowaniu na wyspach Hawajskich, „Southern-Cross” leci około 12 godzin.

— Defilada członków Stahlhelmu, w której brało udział 120.000 ludzi odbyła się wczoraj w Hamburgu.

Z całej Polski.

— Nadużycia w poznańskich Izbie Skarbowej. Minister Skarbu zwolnił na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej naczelnika Wydziału IV Izby Skarbowej w Poznaniu dr. Józefa Wnęka. Zwolnienie to nastąpiło w związku z nadużyciami służbowymi, ujawnionymi przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami. Jednocześnie sprawa nadużyć p. Wnęka została skierowana do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu.

— Ubezpieczenia na życie w P. K. O. Centrala P. K. O. oraz urzędy pocztowe w Warszawie rozpoczęły już przyjmowanie ubezpieczeń na życie w P. K. O. bez zbadania lekarskiego. Zamiejscowe oddziały P. K. O. i prowincjonalne urzędy pocztowe rozpoczynają przyjmowanie ubezpieczeń w dniach najbliższych z chwilą otrzymania odpowiednich druków i formularzy, których rozsyłka jest już w toku.

— Mielec funduje samolot. Obywatelstwo miasta Mielca z inicjatywą tamtejszego starostwa przystąpiło do sfinansowania samolotu sportowego polskiej konstrukcji sierżanta — pilota Działowskiego. Samolot nosi nazwę „Mielec”.

— Antyalkoholowy Pruszków. W dniu wczorajszym w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Pruszkowa, zarządzającej plebiscytu w sprawie zaprowadzenia zakazu sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, odbyło się głosowanie. Obliczono, że za zakazem głosowało 1.868 osób, przeciw 972 osoby.

Z Litwy Kowieńskiej.

— Wzmoczona eksploatacja drzewa litewskiego do Prus Wschodnich. Jak się dowiadujemy w dze litewskie sprzedały ostatnio kupcom niemieckim prawie cały las rządowy położony w obrębie rzeki Merezanki, wobec czego kupcy niemieccy przystąpili do intensywniej eksploatacji lasu, jak intensywna jest eksploatacja świadczy fakt, iż za ostatnie tylko dwa dni Merezanka do Prus Wschodnich spławiono zgórz 150 tratw.

Ze świata.

— Sześciolatek król rumuński przyjeżdża do Warszawy. Król Michał w towarzysztwie księżny matki oraz ministrów Duca, Stehliana, Popesco, Angelesco, Constantin i Bratiano odbył pierwszą podróż jako król rumuński. Wczoraj król był obecny na uroczystościach o charakterze kulturalnym, jakie odbywały się w Turnu-Severinie. W czasie całej podróży, jak również podczas wycieczki Dunajem młodocianego króla Michała witano entuzjastycznie ze strony ludności zarówno rumuńskiej jak i mniejszościowej. Król przyjął hołd od delegacji Bukowiny, Besarabji, Siedmiogrodu, Banatu i Dobruży, od Rumunów z Banatu i Serbów mieszkających w Rumunii wreszcie od Macedończyków. Księżna matka Helena witana była również z jednogłówną, pełną szacunku serdecznością.

— Wojska francuskie w Maroku mają odbyć wielkie manewry w okolicach średniego Atlasu w celu przyspieszenia pokojowej penetracji oraz rozwoju tel. okolicy.

— Pobicie wiceprezydenta policji berlińskiej. W związku z pobiciem wiceprezydenta policji berlińskiej d-ra Weissa, „Berliner Tageblatt” w wydaniu popołudniowym potwierdza tę wiadomość całkowicie podając wywiad uzyskany od samego wiceprezydenta policji bawiejskiego dziś na kongresie policyjnym w Kolonii. D-r Weiss stwierdza w wywiadzie, że w czasie inspekcjonowania działalności policji na ulicach w okolicy alai Frankfurckiej, którą przechodził pogrzeb zabitego komunisty, zauważył powstające starcie pomiędzy policją a tłumem.

Ponieważ zdaniem Weissa, sytuacja wówczas nie wymagała jeszcze bynajmniej użycia przez policję pałek gumowych, więc wyskoczył on ze swego auta i powołując się na swój urząd wiceprezydenta policji, wezwał policjantów do schowania pałek gumowych. Na to jeden z młodych policjantów uderzył wiceprezydenta policji z pełną siłą w plecy i ręką tak mocno, iż miejsca uderzone nagleby krwią. D-r Weiss oświadczył, że wobec tego musiał się wycofać przed rozwiścieczonym policjantem nie mogąc stwierdzić jego nazwiska.

Prasa demokratyczna i lewicowa żąda dziś kategorycznego surowego śledztwa i przykładnego ukarania winnych policjantów niepotrzebnie uciekających się do brutalnych metod rozczepiania tłumy. „Berliner Tageblatt” żąda zawieszenia w służbie oficerów policji, którzy dowodzili danymi oddziałami. Według dalszych doniesień dzienników, pruski minister Spraw Wewnętrznych odbył dziś przed odjazdem d-ra Weissa do Kolonii, dłuższą z nim rozmowę, a następnie wezwał do siebie szefa policji berlińskiej, polecając mu natychmiastowe przeprowadzenie dochodzenia i odnalezienie winnego policjanta.

— Nobile dale znać o sobie. Agencja Tass podaje: Radioamator z Wozniensienka na Syberii nazwiskiem Schmit przejął na fal 33-55 metrów odpowiadającą długości fal wystąpień przez stację nadawczą „Italię” następującą radiodepeszę: „Italię, Nobile, Franz Joseph. S.O.S., S.O.S., S.O.S., S.O.S. Tirri, Teno, Ehn”. Komitet kierujący akcją pomocy dla gen. Nobile przypuszcza na tej podstawie, że „Italię” zmuszona była wyładować na ziemi Franciszka Józefa.

— Obchód 63-iej rocznicy króla Jerzego. We wczorajszym uroczystym obchodzie dnia 63-iej rocznicy urodzin króla Jerzego wzięło udział około 2.000 oficerów i żołnierzy przeważnie z gwardji walczyli. Obchody te były publiczności wzniosły na cześć monarchy-solenizanta wyjeżdżającego do pałacu buckinghamskiego entuzjastycznie okrzyki. W uroczystości wzięli również udział attaché wojskowych państw obcych.

Życie gospodarcze.

Zjazd Kółek i Organizacji Rolniczych Z. Wileńskiej.

Drugiego dnia obrad omawiane były przedewszystkiem sprawy hodowlane. Sprawy te referował inspektor Osleciński.

W dziale hodowlanym będą organizowane spółdzielnie mające na celu ułatwienie zbytu produktów rolnych. Poza tem konieczne jest zakładanie kółek kontroli, oraz kółek hodowlanych. Bardzo dotkliwie daje się odczuć brak materiału rozplodowego. W tej dziedzinie Związek zamierza, obok zakupu odpowiednich okazów, subwencjonować tych hodowców, którzy już powyższe okazy posiadają. Wreszcie pokazy hodowlane w miejscach, gdzie hodowla znajduje się już na wysokim poziomie, premjowanie i lustracje niewątpliwie przyczynią się do podniesienia tej, bardzo ważnej dziedziny.

W dziale pszczelnictwym zostaną w pierwszym rzędzie sporządzone wykazy statystyczne, których brak uniemożliwia racjonalną pracę. Niemniej potrzebne są spółdzielnie miodu, któreby, obok ułatwiania zbytu zajęły się zakupem narzędzi pszczelnictwych, kursa dłuższe i lotne, odczyty radiowe, pokazy hodowli pszczoł, zakładanie kół i t. p. dopełnia prace w tej dziedzinie.

Nadzwyczaj pomyślnie rozwija się dział ogrodnictwa. Już obecnie mamy 11 sadów pokazowych i 1 fermę warzywną, obecnie zaś projektuje się założenie 10 nowych sadów. Szczególniejszą uwagę należałoby zwrócić na spółdzielnie przetworów owocowych oraz na propagandę nowych owoców na targach, gdyż pod względem jakości niczem nie ustępują one produktom zagranicznym. Poza tem zostaną założone własne szkółki drzewek owocowych, których brak naraża rolnika na duże straty materialne. Wreszcie w dalszym ciągu będą sprowadzone drzewka owocowe, uruchomioneypożyczalnie aparatów i t. p. Jeśli zaś chodzi o hodowlę nasion, to tutaj zasługują na wyróżnienie pierwszorzędna cebula w Dziśnińskim koło Jazni oraz ogórki trockie.

Uwienieniem dotychczasowych prac w tej dziedzinie będzie monografia ogrodnictwa wileńskiego.

Na zakończenie można wyróżnić wydawnictwo „Tygodnika Rolniczego”, który trzymając się programu, nakreślonego tradycją i biorąc pod uwagę zadanie na przyszłość, obsługuje rejon północno-wschodni, starając się w sposób przystępny objąć całokształt potrzeb rolnika. Poprawienie finansów pisma pozwala obecnie na podniesienie jego poziomu.

Następnie, po odcytowaniu budżetu, rozpoczęto dyskusję, w której zabrał głos szereg osób, a między innymi: pp. Jurasz, Bukowski, Swida, Mickiewicz, Borowski, Stefanowicz, Łapczyński, Inatowicz, Samorowski, Muczyński, Falkus i inni.

W dyskusji tej dotknięto całego szeregu bolączek gospodarki wiejskiej i Związku; przyczem złożono odpowiednie wnioski i rezolucje.

Postanowiono ulepszać w dalszym ciągu hodowlę przez sprowadzenie większej ilości ogierów rozplodowych, przez uzyskanie w P. Banku Roln. specjalnych uproszczeń i nisko oprocentowanych kredytów na konicję w ogóle a w okresie największych cen na pasze w szczególności. Uznano również za konieczne zespolenie ruchu spółdzielczo-mleczarskiego. Stwierdzono również istnienie szeregu przeszkód w pracach Związku, spowodowanych zbytnim w wielu organizacjach. Tutaj dochodzi się nieraz do konkurencji dwóch organizacji, mających przeciw jeden wspólny cel: dobro wsi.

Usunięcie tego stanu rzeczy winno być jednym z najważniejszych zadań Związku. Na terenie zaś Kółek Rolniczych jest bardzo wskazana współpraca z Radami i Urzędami Gminnymi. Wyczerpujących odpowiedzi w powyższych i innych sprawach udzielał p. p. Maculewicz dyr. P.B.R., poseł Kamiński oraz referenci poszczególnych działów.

Po raz pierwszy została poruszona sprawa udziału przedstawicieli z wileńskiej w dożynkach urządzanych rokrocznie w Warszawie.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Forborko. Prace komasacyjne O. U. Z. rozwijają się najzupełniej pomyślnie; świadczą o tem najwymowniej cyfry, których z braku miejsca przytoczyć nie możemy.

Jednakowoż całe mnóstwo przeszkód, jak: szczupłość etatu, niepozwalająca ukończyć prac scaleniowych wcześniej, niż za 52 lata, różne wspólnoty i serwituty, przeszkody ze strony ludności, wyrażające się w drobiazgowych i często bezpodstawnych odwołaniach do wyższych instancji i wiele innych trudności tamuje prace. To wszystko dałoby się usunąć przez agitację Kółek Rolniczych.

Na t. zw. przewlekłość prac scaleniowych i uwłaszczeniowych składa się również konieczność przetrzymywania długich nieraz terminów prawnych. To też narzekania na „opieszalność i beczynność” O.U.Z. są całkiem bezpodstawne.

Wreszcie p. referent zwraca uwagę na konieczność roztoczenia opieki nad scalonemi już obiektami. Istnieje poważna obawa, że bez niej w obrębie poszczególnych gospodarstw utworzy się ponownie t. zw. szachownica, t. j. powrót do trójkółki. Po wyjątkowo interesującym ogólnym referacie, posypały się liczne zapytania. Pytania dotyczyły przeważnie opłat technicznych, terminów, serwitutów i melioracji w ogóle. W rezultacie przyjęto szereg wniosków, zmierzających ku usunięciu wszelkich przeszkód, uniemożliwiających jak najszybszą i najdogodniejszą komasację. Między innymi postanowiono: zwołać komisję opiniującą dla opracowania zmian, potrzebnych do ustawy scaleniowej przy jej nowelizacji; rozpocząć regulację hipotek wsi skomasywanych w ub. latach; roztoczyć opiekę nad dalszym rozwojem scalonych obiektów; prosić O.U.Z., by komasowano wpięć w te wsi, w których pracują już pewne organizacje rolnicze; uruchomić wydział mierniczy przy Państw. Szkole Techn. i w innych.

Z wolnych wniosków zasługuje na wyszczególnienie wniosek złożony przez p. Węckowicza po którym postanowiono zwrócić się do Rządu z prośbą o rozwiniecie do pełnych 4 lat studium Rolniczego, a przedewszystkiem zatwierdzenia 2 katedr najpotrzebniejszych: Hodowli zwierząt i Ekonomiki rolniczej.

Następnie przystąpiono do wyboru Rady Głównej i Komisji Rewizyjnej. W skład pierwszej weszły następujące osoby: pp. Szymankiewicz, poseł Kamiński, Jemiela, Kotowicz, Janowski i kierownik Związku Rewizyjnego — Kokociński. Skład zaś drugiej pozostał ten sam t. j. pp. Turkowski — przewodniczący oraz Górski, Malinowski, Wańkowicz, Żarawski — członkowie, p. Bończa Rutkowski — zastępcą. W ogóle zjazd miał charakter nadzwyczaj rzeczowy i funkcjonował naogół sprawnie.

Zawdzięczać to należy w głównej mierze p. Bukowskiemu, jako przewodniczącemu, co też przez zebranych delegatów zostało specjalnie podkreślone.

p. d. j.

Giełda wileńska z dn. 4.VI. b. r.

Papiery proc. państw. 5% Pożyczka Prem. ser. II 1926 r. 5 dol. w złotych 90,50—89,50
Listy zast. 4 1/2% Wil. B. Ziem. zł. 100 66,00—67,00

Giełda warszawska z dn. 4.VI. b. r.

	C Z E K I:
Dolary	8,89—8,87
Belgia	124,50—124,19
Holandia	360,05—359,50
Londyn	43,53—43,43
Nowy-Jork	8,90—8,88
Pariz	35,07—34,99
Praga	26,41—26,35
Szwajcaria	171,86—171,43
Wiedeń	125,43—125,12
Włochy	47,00—46,88

nec i Gawrylski. Obecny na sali przedstawiciel Starostwa Grodzkiego, dopatrując się w przemówieniach postów cech antypaństwowych, więc rozwiązał. Przybyła policja usunęła z sali zebranych.

Życie białoruskie.

— Na „Białoruski dom kultury”. Rada pedagogiczna gimnazjum białoruskiego w Wilnie uchwalała potrącać od pensji nauczycielskiej 2% gaź na rzecz budowy białoruskiego domu kultury.

KINA I FILMY.

„Dziewczę z huśtawki”

(Kinem. „Piccadilly”).

Albo „w karuzeli”, jak inaczej brzmi tytuł tej kinafary. Miły jest zawsze Liedtke ze swoim „uwodzieńskim” (drzytke niewiasty) uśmiechem, teraz — w paradoksalnej dla siebie postaci — „wroga kobiet”, niebawem „swoją” się czuje. Dobrze, że parę aktów na początku tylko, dużej bowiem — wątpliwy czyby się z powodzeniem utrzymywał w tej roli. Osił Oswald partnerowała mu godnie, szkoda tylko, że ustępowała urodą (nózek zwłaszczą) swojej rywalce.

Całość niezła, lekka, niefrasobliwa, dobre zdjęcia, ładnie dostosowane tło. Jak na niemiecki film, jest to zupełnie zadawalające. (sk.)

Wychowanie fizyczne i sport.

Marsz szlakiem Batorego.

Marsze terenowe należą obecnie w Polsce do najbardziej rozpowszechnionych i popularnych sportów, które obok wielu korzyści, jakie dają pod względem wyrobienia fizycznego, posiadają jeszcze i tę wielką zaletę, że są mało kosztowne i że wciągają szerokie masy młodzieży.

Główny inicjator tych marszów kpt. Królikowski Muszket, pierwszy referat sportowy Komendy Głównej Związku Strzeleckiego nie przypuszczał może nawet inicjując pierwszy taki na szeroką skalę zakrojony marsz, że sport ten rozwinie się do tego stopnia.

Pierwszy marsz szlakiem kadrowki zorganizowany jak już zaznaczyliśmy z inicjatywą Związku Strzeleckiego w roku 1924 (6. VIII.) zgromadził na starcie za ledwie 7 drużyn, a już w 3 lata potem okazało się koniecznym zastosowanie pewnych ograniczeń ze względu na nadmierną ilość zgłoszeń.

Pierwsze marsze szlakiem kadrowki spełniły dostatecznie swą rolę propagandową, to też inicjatywę obecną Związku Strzeleckiego wprowadzenia większych obostrzeń i selekcji wśród zgłaszających się drużyn należy uznać za zdrową i racjonalną.

Popularność, jaką zdobył sobie marsz kadrowki odbiła się głośnie echem w całej Polsce i dziś nima już takiego zakątką kraju, gdzieby marsz nie był znany i uprawiany.

Marsz szlakiem kadrowki pobudził i inicjatywę lokalną i był promotorem marszów regionalnych, które na wzór kadrowki organizowane są obecnie w poszczególnych województwach.

Do takich bardziej już znanych dziś marszów należą: marsz ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod nazwą Sulejówkę — Warszawa, marsz szawarski, marsz nadbużański, marsz świętojański, marsz Białystok — Grodno obecnie zaś powszechną uwagę budzi marsz szlakiem Batorego zainicjowany przez Wileński Wojewódzki Komitet W. F. i P. W.

Myśl zorganizowania takiego marszu na historycznym szlaku króla Stefana Batorego powstała na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. w dniu 8. XI. 1927 r., realizacja zaś tego zamierzenia ma nastąpić z końcem miesiąca czerwca b. r.

Inicjując ten marsz Komitet Wojewódzki postawił sobie 2 zadania do spełnienia, a mianowicie: spopularyzowanie wśród młodzieży województw wschodnich sportu pieszego, oraz przygotowanie zespołów z terenu tych województw do historycznego marszu szlakiem kadrowki.

Z uwagi na powszechne zainteresowanie, jakie ta sprawa budzi, nie od rzeczy będzie podać garść szczegółów o tej ciekawej imprezie.

A więc jak już wspominaliśmy marsz odbędzie się na szlaku, którym w roku 1578 wojska króla Stefana Batorego szły na wyprawę moskiewską.

Szlak ten znany z zamierzonej przeszłości pod nazwą Witoldowego przechodzi przez szereg miejscowości, dziś może już mało znanych szerszemu ogółowi, z którym historia wiąże szereg podań i wspomnień.

Historyczny szlak Batorego zaczyna się w Wilnie i biegnie ulicą Połocką, w dalszym zaś przebiegu przechodzi przez N. Wilejkę, przez słynne Michaliszki z pałacowym kościołem pod wezwaniem św. Michała, przez Konstanytyń, obok jeziora Narocz przez Postawy i dalej poza obecne granice Rzeczypospolitej.

Początkowo zamierzono było urządzenie marszu na przestrzeni 122 km. to jest na odległości odpowiadającej dzisiejszej „kadrowce”, jednak myśl tej zaniechano, niechając w pierwszym roku organizacji wprowadzić zbyt trudnych warunków dla mało jeszcze przygotowanych zespołów. Z tych względów zdecydowano, że pierwszy marsz szlakiem Batorego zorganizowany zostanie na przestrzeni 87 km. na trasie: Konstanytyń — Wilno.

Cała trasa marszu podzielona została na 2 etapy. Pierwszy etap: Konstanytyń — Słobódka wynosi 45 km., drugi etap Słobódka — Wilno 41 km. Droga, którą będą maszerowały drużyny jest bardzo urozmaicona bez większych wzniesień terenowych.

Udział w marszu mogą brać drużyny wojskowe, oraz drużyny wystawione przez stowarzyszenia przysposobienia wojskowego i towarzystwa sportowe z 3-ech województw wschodnich, t. j. z województwa wileńskiego, białostockiego i nowogrodzkiego. W skład drużyny wchodzi 12 uczestników i 1 komendant, razem 13 osób, wykwirowanych w karabin, pas główny i ładownice.

Marsz odbywa się krokiem, lub biegiem, przyczem każda drużyna, która chce się ubiegać o nagrodę musi przybyć do mety w pełnym składzie. Przy przebywaniu punktów kontrolnych i mety obowiązują sztyk dwójkowy z regulaminowymi odstępami i odległościami. Warunkiem uzyskania zwycięstwa przez drużynę jest przebycie trasy w jaknajkrótszym czasie, przyczem pod uwagę bierze się czas ostatniego członka drużyny. Wyniki ostateczne ustala komisja sędziowska, od której decyzji nima odwołania. Ostateczny termin zgłoszeń drużyn upływa w dniu 15 czerwca b. r. Każdy uczestnik marszu musi być przedtem zbadany przez lekarza.

Komitet Wojewódzki chcąc nadać szerszy charakter tej imprezie powołał do

życia specjalny komitet honorowy i komitet organizacyjny.

W skład komitetu honorowego weszli: J. E. ks. biskup Bandurski, wojewoda wileński Raczkiewicz, wojewoda białostocki Kirszt, wojewoda nowogrodzki Beczkowicz, inspektorowie armii gen. Śmigły Rydz i gen. Burhardt Bukacki, d-ca O. K. III gen. Litwinowicz, dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. pułk. Ułrych, marszałek senatu prof. Szymański, kdt. główny Związku Strzeleckiego Kleszkowski, poseł Jan Piłsudski, rektor U. S. B. prof. Pigoń i kuraator Okr. Szk. Wil. Pogorzelski i prezydent m. Wilna p. Folejewski.

Organizacja komitetu marszowego pomysłana jest w ten sposób, że ciężar prac spoczywa w rękach komitetu wykonawczego i poszczególnych sekcji jak: ogólny-organizacyjna, propagandowa — prasowa, wyżywienia, kwaterunkowa, lekarska i ruchu i porządku.

Zwycięskie drużyny marszowe otrzymają szereg cennych nagród przechodnich i indywidualnych.

Nagrody przechodnie ofiarowane zostały już przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. (posag króla Stefana Batorego na marmurze) przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego (wielka tarcza z brązu z rzeźbą króla z herbami Wilna i Połocka), przez wojewódzki komitet W. F. i P. W. (figura z brązu przedstawiająca 2 maszerujących strzelców na marmurze), przez Miejski Komitet W. F. i P. W. (statua z brązu, przedstawiająca zwycięzcę) i przez kpt. Dąbrowskiego (puhar srebrny). Ponadto zapowiedziane są jeszcze nagrody: d-cy O. K. III, prezesa Rady Ministrów i powiatowych komitetów W. F. i P. W.

W celu upamiętnienia pierwszego marszu szlakiem Batorego wydana zostanie drukiem specjalna broszura bogato ilustrowana, ponadto zaś marsz zostanie sfilmowany.

Zainteresowanie się marszem jest bardzo znaczne. Przypuszczalnie udział w marszu weźmie zgórą 40 drużyn (pięćset kilkadziesiąt zawodników), a między nimi szereg wybitnych zespołów, które wyróżniły się świetną formą w dotychczasowych marszach szlakiem kadrowki.

O szczegółach, związanych z tą wielką imprezą publiczność wileńska będzie stale informowana drogą komunikatów radiowych i prasowych.

T. Kawalec.

Wystęgi konne.

Trzeci dzień wystęgiów konnych mimo niepewnej pogody zebrał na torze wystęgowym dużo publiczności. Nic też dziwnego. W dniu tym o nagrodę w wielkim Steeple — Chase Wojkowskim ubiegali się nie tylko pp. Rómmel i mjr. Toczek, asy kawalerji polskiej, których lepiej znają tory wystęgiwo państw zagranicznych niż my wiliński! Pogoda dopisała zupełnie. Miało to niewątpliwie swój dobry wpływ na zwiększenie się ilości publiczności, na totalizator, mniejszy jednak na poprawienie samego toru, który trzeba przyznać był ciężki. Totalizator był obelgany przez zwolenników pp. Rómmela i mjr. Toczek. Co innego, że zwolennicy ci nie tyle że zostali zadowoleni, ile wskutek wypadku mjr. Toczek przegrał.

Wystęgi zostały poprzedzone konkursem hippicznym dla podoficerów czynnej służby. Konkurs polegał na tem, że jeździec musiał wziąć 10 przeszkód wysokich na 1 mtr. 10 cm. i szerokich do 3 mtr. Tempo wynosiło 350 mtr. na min. Do konkursu stawalo ogółem 17 podoficerów: 4 z 13 p. ułanów i 13 z 4 p. ułanów. Ogółem byli 3 nagrody.

Pierwszą wziął wachm. Bania z 13 pułku ułanów na „Neronie”, drugą wachm. Czajka z 4 p. ułanów na „Baku” i trzecią wachm. Pasternak z 13 p. ułanów na „Pardonie”.

Po konkursie rozpoczęły się wystęgi. W pierwszej gonitwie, o nagrodę 500 zł. dystans około 2100 mtr. startowały 4 konie.

Pierwszy przyszedł „Jazon”, własność grona ofic. 21 p. uł. pod por. Bohdanowiczem, drugą była „Pusta” st. stajni S. ki Lubelskiej pod por. Ignacjakim, trzecim przyszedł „Rados” st. S. ki Lubelskiej pod por. Donnerem i czwarty wreszcie był „Lu x” własność por. Juścińskiego pod właścicielem, czas 2,37 m., totalizator 19 zł.

W gonitwie drugiej płaskiej nagroda 1,000 zł. dystans około 2,400 mtr. W gonitwie tej zupełna niespodzianką było przyjsie pierwszej do mety „Pex-Bell’a”. Niespodzianka polegała na tem, że koń ten był zupełnie nieznany na torze. „Pex-Bell” własność rtm. Pilawitza pod Siedleckim. Drugą przyszła „Erica” rtm. Dowgiałto por. Juścińskiego pod Bewsem, trzecim i był „Dunajec” por. Donnera pod Herubelem. Czas 3,23 min. Niespodzianką, jaką było zwycięstwo „Pex-Bell’a” miała swój wpływ na totalizator, który wykazał sumę 124 zł.

Trzecia gonitwa, Wielki Steeple-Chase wojskowy o dystansie 4,200 mtr. skupił największą uwagę zebranych. Uwagę skupiła z jednej strony wysokość nagrody 7000 zł., a z drugiej to, że w gonitwie brali udział te miary jeźdźcy, co pp. Rómmel, mjr. Toczek i inni.

Z zadowoleniem musimy stwierdzić, że palma pierwszeństwa przypadła rtm. Cierpiszewskiemu z 4 p. uł. stacjonującego, jak wiadomo, w Wilnie. A zatem górą

Wilno. Pierwsy, jak wspomnieliśmy, przyszedł rtm. Cierpiszewski na „Bostonie”. Drugim był pp. Rómmel, przez jakiś czas prowadzący na „Signarina — Romanelli”, trzecim był „Umlig” pod mjr. Falewicem. Należy zaznaczyć, że gdyby nie wypadek mjr. Toczek, który upadł z koniem, możliwe, że wynik byłby inny. Mimo bowiem wypadku, mjr. Toczek przyszedł prawie razem z innymi. Czas 6,15, totalizator 35 złot.

W gonitwie czwartej z płotami o nagrodę 700 złot. na dystansie 2400 mtr. pierwszym przyszedł „Monte-Catini”, własność 14 p. uł. pod rtm. Kapiszewskim. Drugim był „Delicieux” grona ofic. 9 p. s. k. pod por. Bohdanowiczem i trzecią „Bajeczna” rtm. Dowgiałto i por. Juścińskiego czas 3,03 min. totalizator 31 zł.

W gonitwie piątej — Steeple — Chase o nagrodę 700 zł., dystans ok. 3000 mtr. Pierwszy przyszedł „Herburt” por. Ignaczaka pod właścicielem. Drugą przyszła „Horodenska” grona ofic. 15 p. uł. pozn., pod por. Bobińskim. Trzecią „Czarowna” p. k. Kozierowski pod por. Budzyńskim. Czas 4,14 mtr., totalizator 23 zł.

W gonitwie szóstej płaskiej o nagrodę 500 zł. na dystansie 1,100 mtr., brało udział sześć koni. Gonitwa przyniosła miłą niespodziankę dla pięciu szczęśliwców, którzy stawili na „Derwisza”.

Wbrew przewidywaniom pierwszy przyszedł „Derwisz” p. J. M. Falewicza pod Herabinem, drugi Moorwind, hr. Malsaka pod Siedleckim, trzecią Atlantę st. s-ki lubelskiej pod Kempą. Czas 2,24 min., totalizator 268 zł.

We czwartek 7 czerwca b. r. odbędzie się konkursy hipiczne dla podoficerów i wyszyci. Początek konkursów o godz. 2.30, początek wyścigów o g. 4 popół.

Lekka atletyka.

Dziesięciobój o nagrodę Elektroluksu.

Dziesięciobój drużynowy o nagrodę szwedzkiej firmy Elektroluks nie wzbudził w Wilnie większego zainteresowania wśród miejscowych towarzyszy sportowych. Do „Elektroluksu” zgłosili się tylko 2 drużyny, t. j. 3 p. Sap. i Pogon, przyczem ta ostatnia wycofała się po 7-iej konkurencji z dalszych zawodów, wyrażając w ten sposób swoje niezadowolnienie z orzeczenia kierownictwa zawodów, z powodu niedopuszczenia do jednego z punktów programu (skok o tyczce) zawodnika Pogoni nie zgłoszonego w porę. Nie możemy na tem miejscu nie wyrazić zdziwienia i ubolewania, że Wojskowy Klub, który powinien się odznaczać karnością i dyscypliną dopuścił do takiego niesportowego kroku swych członków.

A teraz przejdźmy do samych zawodów. Pierwszą konkurencją był bieg 100 mtr., który wygrał łatwo Gniech (3 p. Sap.) w czasie 11,6 przed Załozniemem (Pogon) 12,9. W następnej konkurencji, w skoku w dal zwyciężył Rylika (Pogon) osiągając słaby wynik 516 cm., przed Białkowskim (3 p. Sap.) 485 cm.

Kula przyniosła zwycięstwo Nowojczykowi (3 p. Sap.), który uzyskał 11 mtr. (wynik słabszy, niż na mistrzostwach). 2) Kowalewski z Pogoni (9,65).

Po tych 3-ech konkurencjach Saperzy prowadził już przewagą 623 punktów, która zmniejszyła się znacznie (do 127 pktów) po skoku w tyczce, gdzie Pogon reprezentowana przez Zasztowta, uzyskała 496 pktów za wynik 157 cm. Uteślik (3 p. Sap.) przeskoczył zaledwie wysokość 138 cm.

W biegu 400 mtr. zwyciężył Sadowski (3 p. Sap.) osiągając 57 s., 2) Samecki (Pogon) 62,8 s. Również 1 bieg 110 mtr. przyniósł 1 miejsce Saperom (21,2 s.) przed Pogonią (Truchanowicz 23,4 s.).

W rzucie dyskiem Wieczorek nie ma godnego zastępcy. Kulma (3 p. Sap.) osiągnął słaby wynik 28 mtr. 33 przed Januszowiczem (Pogon) 27 mtr. 15.

Po tej konkurencji Pogon zrobiła fionde i od tego punktu startowali tylko zawodnicy 3 p. Sap., którzy uzyskali następujące wyniki. W rzucie oszczepem: Pankiewicz 37 mtr. 98 (wynik słaby); w skoku o tyczce Wieczorek 321 cm. i w biegu 1500 mtr. Chrostowski 4:50,2. Poza konkursem Wieczorek uzyskał w rzucie dyskiem 38 mtr. 44.

Ogółem Saperzy uzyskali 4971 pktów 92. Rekord Polski w tej konkurencji wynosi 6329 pkt. 465.

RUCH STRZELECKI.

Komunikat

Dnia 2.VI r. b. o godz. 18-iej w lokalu własnym przy ul. Dominikańskiej 13 odbyło się nadzwyczajne walne zebranie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego, na którym powzięto jednogłośnie następujące uchwały:

1) Nadzwyczajne walne zebranie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Wilnie uchwala złożyć obywatelce Olimpii Olejniczakowskiej serdeczne podziękowanie za dotychczasową opiekę i kierownictwo oddziałem, jako dowód najwyższego do niej zaufania oraz prosić ją do dalszej wspólnej pracy.

2) Wobec wprowadzenia przez komendanta Okręgu obywatela Ludwika Muzyczkę walk osobistych w sprawach służbowych, uniemożliwiających pracę społeczną, a prowadzonych metodami nieetycznymi i niegodnymi człowieka honoru walne zebranie oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego w Wilnie, rozwiązując oddział, w dniu dzisiejszym uchwala, iż dla kontynuowania dalszej pracy członkinie b. oddziału przenoszą swoją działalność na inny teren, pozostawiając w sercach swoich Wielką Ideę Związku Strzeleckiego i warunkując swój powrót do Związku Strzeleckiego ustąpieniem obywatela Muzyczki z zajmowanego przezeń stanowiska w Wilnie.

3) Nadzwyczajne walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego w Wilnie uchwala 1-szy i 2-gi wniosek przedłożyć drogą służbową do Zarządu Głównego w Warszawie oraz podać je do publicznej wiadomości.

Przewidyjmy Nadzwyczajnego walnego zebrania oddz. żeńskiego Zw. Strzeleckiego w Wilnie.

Biskup Antoniusz przechodzi na unję.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość, iż b. rektor seminarjum prawosławnego w Wilnie biskup Antoniusz przeszedł do nuncjusza papieskiego w Warszawie podanie z prośbą przyjęcia go na łono Kościoła Unickiego.

Pograniczna polsko-sowiecka konferencja kolejowa.

Onegdaj w rejonie Krasnego odbyła się polsko-sowiecka pograniczna konferencja kolejowa, na której omawiano sprawę uzgodnienia rozkładu jazdy pociągów, przebiegających przez pograniczne stacje polsko-sowieckie.

Budowa uniwersytetu białoruskiego w Mińsku

Państwowa komisja planowa ZSRR opracowała plan wybudowania w Mińsku uniwersytetu białoruskiego. Koszta budowy uniwersytetu wynosząć będą 6.357.000 rubli. Prace około budowy uniwersytetu białoruskiego mają być zakończone w roku 1931.

Rozwiązanie wicn lewicy P. P. S.

Dnia 3 b. m. lewica P. P. S. zwołała za zgodą władz administracyjnych „wiceprzewodzący” w sali Krenela przy ul. Ludwiskiej. Na wiec ten przybyli m. in. z Warszawy posłowie Woły-

Wtorek
5
cz. rwca

Dziś: Bonifacjo.
Jutro: Norberta.

Wschód słońca — g. 2 m. 56
Zachód — g. 19 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— Sposóbzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 4. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 755. Temperatura średnia +14° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający południowo-zachodni. Północnym. Maksimum na dobę +15 C.
Tendencja barometryczna — spadek, ciśnienia.

OSOBISTE.

— Wyjazd prezesa Małeckiego na urlop. Prezes Izby Skarbowej p. J. Małeckie, w dniu jutrzejszym wyjeżdża na doroczną urlop wypoczynkowy na pięć tygodni, które przejdzie w Krynicy. Kierownictwo Izby obejmie zastępca p. prezesa p. Wacław Deniewicz.

URZĘDOWA.

— Podróż inspekcyjna p. wojewody. W dniu 4 czerwca r. b. pan wojewoda Wł. Raczewicz w towarzystwie p. naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publ. St. Kiriłkisa, kuratora Okr. Szkolnego Wileńskiego p. Pogorzelskiego, K-da Wojewódzkiego insp. Praszalowa, oraz sekretarza osobistego p. St. Staniewicza udał w podróż inspekcyjną na teren powiatu wilejskiego. Czas trwania podróży — 2, 3 dni.

MIEJSKA.

O budowę tramwaji. Magistrat wileński mając nadzieję otrzymać pożyczkę zagraniczną, przystąpił do opracowania planu budowy linii tramwajowych.

— Gdzie można uzyskać należności podatkowe. Jak się dowiadujemy, dla udogodnienia publiczności Magistrat m. Wilna upoważnił niżej wymienione banki do inkasowania od dnia 14-go czerwca b. r. i-wszej raty podatku od nieruchomości za b. r. i III raty podatku od lokali ub. roku:

- 1) Bank Spółdzielczy Żydowski dla drobnych handlarzy — Niemlecka 35.
- 2) Bank spółdzielczy dla Handlu i Przemysłu — Mickiewicza 7.

3) Bank Towarzystw Spółdzielczych — Mickiewicza 29.

— Zmiana lokalu. Mieszkające się obecnie przy ul. Hetmańskiej, Centralne Biuro Meldunkowe w najbliższym czasie przeniesione zostanie do nowego lokalu przy ul. Wileńskiej 25.

— Roboty kanalizacyjne. Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna przystąpiła ostatnio do robót kanalizacyjnych na ul. Królewskiej aż do ogrodu Bernardyńskiego.

SPRAWY PRASOWE.

— Konfiskata „Zary Pracy”. Onegdaj władze administracyjne skonfiskowały nakład czasopisma białoruskiego p. t. „Zary Pracy” Nr. 1 z dnia 3 b. m. Konfiskata zarządził Starosta Grodzki wobec umieszczenia przez powyższe czasopismo artykułu wstępnego pod tyt. „Ich osadził”, w którego treści prokuratura dopatrywała się cech przestępstwa przewidzianego w rozporządzeniu prasowym p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym. Redaktor powyższego czasopisma został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. „Zary Pracy” wydana jest przez oddział Białorusinów radykalów w miejsce b. czasopisma p. t. „Wra Pracy”.

Z KOLEI.

— Uporządkowanie toru. Wileński Dyrekcja Kolejowa przystąpiła onegdaj do robót inwestycyjnych i uporządkowania toru na szlaku Wilno — Lida i na odcinku święciańskim.

Z POCZTY.

— Zwinięcie agencji pocztowej. Z dniem 25 maja b. r. została zwinięta agencja pocztowa Smolwy, w pow. brastawskim.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Wycieczka studentów Polaków z Łotwy. W środę dnia 6-go b. m. o godz. 8 m. 20 przyjeżdża do Wilna wycieczka studentów Polaków z Łotwy, przyjęciem której zajął się specjalny Komitet Akademicki przy szerokim poparciu władz państwowych i samorządowych. Jednocześnie wzywa się wszystkich kol. kol. do licznego stawienia się 6 czerwca o godz. 8 m. 20 na dworc lub o 10 m. 15 na mszy świętej w Ostrze Bramie celem spotkania kolegów z Łotwy i wzięcia udziału w dalszych punktach programu pobytu wycieczki w Wilnie.

— Uroczystość Bożego Ciała. Wileński

Komitet Akademicki zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Koleżanek i Kolegów, by jak najliczniej wzięli udział pod sztandarem Ogólnokoleżanckim w uroczystej procesji w dniu Bożego Ciała. Zbiórka we czwartek 7-go b. m. punktualnie o godz. 10 na podwórku Piotra Skargi. Poszczególne organizacje Akademickie proszone są by ze swej strony zechciały zachęcić kolegów do licznego udziału w powyższej uroczystości.

SPRAWY SZKOLNE.

— W sprawie przyjmowania nauczycieli. Ministerjum Oświaty przesłało Kuratorjum Szkolnemu w Wilnie okólnik polecający nie przyjmowania w przyszłości na stanowiska nauczycieli osób chorych m. in. na choroby skórne, nerwowe i t. d.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie wzywa wszystkich zrzeszonych do stawienia się w dniu 7 b. m. o godz. 8 i pół rano do lokalu Zarządu (Baksza Nr. 7), skąd ze sztandarem Stow. zebrać się mają do Katedry celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

— Wzwanie Ligi Morskiej i Rzeźniczej. Zarząd Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej wzywa pp. członkinie i członków Oddziału reprezentacyjnego do przyjęcia udziału pod banderą Ligi w uroczystej procesji Bożego Ciała. Zbiórka w dniu 7 b. m. o godz. 9-tej rano u członka Zarządu p. W. Szumańskiego, Mickiewicza Nr. 1.

— Obowiązki strój galowy. Wszelkie informacje telefonicznie pod Nr. 1278 i 182.

— VI-ty Zjazd Delegatów Ognisk Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. W dniach 7, 8 i 9 b. m. odbędzie się w gmachu Uniwersytetu S. B. (sala Śniadeckich) VI-ty zjazd Delegatów Ognisk Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. celem wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała. Porządek dzienny zjazdu poza wyborem poszczególnych komisji przewiduje cały szereg referatów z dziedziny szkolnictwa.

LITERACKA.

— Chór murzynów na Środzie Literackiej. 46-ty Środa Literacka odbędzie się 6 b. m. o godz. 8-jej wieczór w lokalu zwykłym, ul. Sw. Anny 4. Poświęconą będzie pogadance i dyskusji o współczesnej muzyce tanecznej oraz ilustracji muzycznej z najnowszymi angielskimi płyt gramofonowych, użyczonych łaskawie przez Związek Polsk. Naucz. Szk. Powsz. Członkowie i wprowadzeni goście usłyszą m. in. charakterystyczne śpiewy w wykonaniu chóru murzynów. Objaśnienia fachowych udziałów będą pp. St. Węśławski i T. Szeliński.

ARTYSTYCZNA.

— VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej) drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Omiogodzony dzień pracy. Wczoraj poraz pierwszy robotnicy piekarni, po uprzednim zawiadomieniu swych pracodawców, rozpoczęli ściśle przestrzeganie ośmiogodzinnego dnia pracy. Na skutek tego część piekarń wileńskich, celem utrzymania na dotychczasowej stopie swej wydajności, postanowiła zaangażować dodatkowe siły robotnicze.

— Znacznicy należy, iż dotychczas we wszystkich piekarniach robotnicy piekarni pracowali po 12, a nawet 16 godzin dziennie. — Bezrobocie się zmniejsza. Stan bezrobocia na terenie Wilna i Wileńszczyzny w stosunku do tygodnia ubiegłego wykazuje gwałtowną zmianę. W przeciągu jednego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 307 osób.

— W chwili obecnej na terenie województwa wileńskiego zarejestrowano: robotników hutniczych — 64; metalowych — 247; budowlanych — 381; innych wykwalifikowanych — 1019; niewykwalifikowanych — 1771; robotników rolnych — 76 i pracowników umysłowych — 999. Razem 4557 bezrobotnych, z czego na m. Wilno przypada cyfra 4401.

— Wyplata zasiłków. Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia w dniach 1 i 2 b. m. dokonało wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za m. maj. Ogółem z akcji tej korzystało około 600 bezrobotnych.

Z POGRANICZA.

— Ujawnienie składu przemysłowego. Władze K. O. P-u aresztowały onegdaj w rejonie Filipowa od dłuższego już czasu poszukiwanych i nieuchwytnych przemysłowców w osobach: Stanisława Rogulę, Józefa Bugę i Czerusnicę. Przeprowadzone w lokalu zajmowanym przez nich rewizja ujawniła olbrzymi skład przemysłowy, gdzie znaleziono większą ilość rozmaitych rodzajów towaru, przemianowanego na kontrabandę. Aresztowanych przemysłowców pod silną eskortą odesłano do dyspozycji władz sądowych.

— Ujście handlarzy fałszywymi brylantami. Onegdaj w rejonie Wileńszczyzny bezprzetargowo aresztowano oddawna poszukiwanych przemysłowców i handlarzy fałszywymi brylantami niejakiego Mendla Zilbersztejna i H. Frutzmanna. Przeprowadzona rewizja ujawniła u nich 10 klg. rozmaitego rodzaju imitacji kamieni i fałszywych brylantów.

— Podac należy, iż wzmiankowany towar przesmyglany został z Niemiec i na Wileńszczyźnie miał znaleźć rynek zbytu.

RÓŻNE.

— Ubezpieczenia. Od dnia 15 b. m. P. K. O. przyjmować będzie bez specjalnych uprzedzeń ogólnych lekarzy, ubezpieczenia od niebezpiecznych wypadków.

— Zjazd fizyków. W czasie od 28 września do 1 października r. b. odbędzie się w Wilnie II zjazd fizyków polskich. Celem zjazdu jest przedstawienie wyników najnowszych badań fizyków polskich, oraz zapoznanie się drogą wykładów z ogólnymi postępiami wiedzy fizycznej. Zjazd ponadto poruszy sprawę programów fizyki w szkołach średnich.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Ostatnie występy Elny Gistedt. Dziś znakomita artystka Elna Gistedt wystąpi po raz ostatni w nadzwyczajnym widowisku „Księżniczka Olafa” w otoczeniu wybitniejszych sił zespołu Teatru Polskiego.

— Występy świetnej artystki, która opuszcza Wilno, udając się na występy zagranicą rezydentem publiczności wileńską i ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 5 czerwca.

12.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy J. Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka literacka. 17.30—17.45. Komunikat Zw. Rewizyjnego Polsk. Spółdzielni Rolniczych. 17.45—19.10. „Berek Jostelewicz” odczyt z dzieła „Historia” wygłosi dr. Adolf Hirschberg. 18.15—19.00. Transmisja muzyki lekkiej B. Stralla w Wilnie. 19.05—19.20. Audycja literacka poświęcona twórczości H. Sienkiewicza w wykonaniu Janiny Sumorokowej. 19.30—19.55. Pogadanka radiotelegraficzna. 20.15—22.00. Transmisja koncertu orkiestry Filharmonicznej z Doliny Świążarskiej w Warszawie. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowe i inne.

Silne lotnictwo—to potęga państwa

Kino-Teatr

„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Szczyt erotyzmu. Zachwycający film o czarujących kobietach, o najczystszej miłości, o salonach tonących w blaskach. Film, który wywołuje try i śmiech. „Szansonistki” Uroczą ANNI ANDRA i kuszącą i namiętną HANNI WEISSE. UROCZE GIRLS! Atrakcyjne szlagiery paryskich rewjetek. Rewje pięknych kobiet. Seansy od godz. 6, 8 i 10.15. 1801

KINO

„POLONJA”
Mickiewicza 22.

PARTER OD 80 GR. Dziś wielki podwójny program: 1) Wielki dramat życiowy w 10 aktach, będący odpowiedzią na pytanie czy wolno rodzicom dłażspokojenia własnego egoizmu poświęcić Ofiary rozwodów. 2) BETTY BRONSON i RICARDO CORTEZ w arcywesołej komedii w 8 akt., osnuty na tle załotów młodej dziewczyny do znakomitego artysty p. t. „PAN SZUKA ŻONY”. Początek o godz. 5.30, ost. 10.25. 1802

Kino

„Piccadilly”
Wielka 42.

UWAGA: Po gruntownym odremontowaniu i odnowieniu całego gmachu OTWARCIE sezonu letniego. Dziś dla otwarcia demonstruje się najlepszy film sezonu 1928 r. Poraz pierwszy w Wilnie! Harry Liedtke i Ossi Oswald w najlepszych swoich kreacjach p. t.: „Dziewczę z huśtawki” wes. dramat w 12 wielk. akt. Przemyślny i wystawa, erotyka i sensacja, Wesoła historia z nocnego życia Berlina. Wspaniały film grający w wielk. talentem i temperament, który Ossi Oswald oddaje. Nadprogram: Arcywesoła komedia w 4 akt. Wielka orkiestra z Jazz-Bandem. Ceny nie podwyższone. Początek od g. 3.30, w święta o g. 1-jej. 1778

KINO

„PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Uwaga p. p. PEDAGOGÓW, rodziców i sfer inteligentnych. W tych dniach KINO „PICCADILLY” zaczyna demonstrować wielki obyczajowy, agitacyjny film, powodem do inscenizacji którego posłużył „Film ten został w całym cywilizowanym świecie zwolniony od podatku gminnego, i pod wpływem treści jako też niezrównanej gry pierwszorzędnej miary artystów jak: GRETE MOSHEIM i WOLFGANG ZILZER, publiczność aplauduje bez przerwy film, podczas gdy takowy się na ekranie znajduje.

Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA

(Ostrowska 5)

Od dn. 4 do 8 czerwca r. b. włącznie będą wyświetlane filmy:

„Korsarze puszczy” Dramat z życia dzikiego Zachodu na tle walk z Indianami w 8 aktach. W rolach głównych: Tim Me Coy i znany z „Wielkiej Parady” Karol Dane. Nad program: 1) Życie bez troski, historia o dwóch psach w 2 aktach 2) „KOKO ROZSIEWA BAKCYLE” kom. w 1 akcie. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od godz. 3.30. Początek seansów o godz. 6-jej, w niedzielę i święta o godz. 4-jej. Następny program: „ZEW MORZA”.

Kino Kolejowe

„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś wspaniały program! Wielki dramat miłości i cierpienia w 10 duż. aktach p. t.: TYLKO ONA. W rolach gł. uroczą Norma TALMADGE, oraz rasowy O'BRIEN.

Piękne widoki Wschodu! Wspaniała gra. Pocz. seans. o 6, w niedzielę i św. o 4 pp. 1769

Światowej sławy
AKUMULATORY
do radja, samochodów, siły, światła i t. p.
z najlepszych materiałów wyrabia
POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE, S. A.

Biała k/ Bielska.

Wykonanie wykładowe, solidne, trwałe. Najwyższe odznaczenia na Targach Wschodnich we Lwowie 1926 r. i Wystawie Radowej w Krakowie 1927 r. Dyplomy i złote medale w Paryżu, Chicago, Frankfurtu n/M. i t. d.

Cenniki, kosztorysy, informacje odrocznie darmo!
Dla odsprzedawców wysokie rabaty!

Przedstawicielstwo, skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, ładowanie akumul.

MICHAŁ GIRDA

elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów w „P. T. A.”
WILNO, SZOPENA 8.

1759-2

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.
Mickiewicza 4. Tel. 1090.
W.Z.P. 39 1490

Bez kosztów

załatwiamy lokaty najpewniej
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152
1787-3

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne.
Elektroterapia, diatermia,
słonce górskie.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7. 1492

Wanny i miski gumowe

N. GLEZER, ul. Gdańska 6. 1805-7

Druskieniki Pensjonat „Orle Gniazdo” Teresy Jundziłt, Połanka 5. Willa świeżo odremontowana, z elektrycznością, z ogrodem. Pokoje słoneczne z oddzielnymi werandami. Kuchnia wykładowa. Cena wraz z utrzymaniem 10 zł. dziennie. Zgłaszać się: Wilno, ul. Ofiarna 2, m. 16 albo Druskieniki. 1652-0

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa
Informacje z rynków drzewnych całego świata
Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych
Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego
Traktuje tylko 1626

DRZEWO POLSKIE
jeden wielki fachowy organ Polski. Nr. próbne gratis.
Warszawa, Piękna 13, Telefon 112-96.

Termin składania prac konkursowych upływa dnia 9 lipca 1928 o godzinie 12-jej.

Dyrektor Robót Publicznych:
Inż. Bratko, w. r.

1798/53/III

Gotówkę
lokujemy najsolidniej i na oprocentowanie.
Dom H. K. „ZACHĘTA”
Gdańska 6, tel. 9-05.
1755-1

Letnisko do wynajęcia
koło Zielonych Jezior, 5 klm. od Werek. Dowiedzieć się: ul. Niemiecka 3, m. 8, od g. 5 do 7 wiecz. 1767-0

Akuszerka
Maria Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 1491

Zagubione
oryginalne świadectwo z egzaminu uzupełniającego dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych Nr. 2104/26 z dnia 30-go kwietnia 1926 r., wydane Józefowi Walaszczykowskiemu przez Państwową Komisję Egzaminacyjną w Wilnie, unieważnia się. 1804

Popierajcie
Ligę Morską i Rzeźniczą.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. 17—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawą do domu lub przysyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia ulotkowe—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika reklam—naestana—20 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukiwanych pracy—30% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagranicę 50% drożej. Oddział w Gdanie—Orzeszkowej 3, tel. 366.
Układ ogłoszeń 6-ko łamowy, w środę IV 8-ko łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński”, s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoda”, Druk „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz